Małgorzata Surmacz

Pogrzeb biskupa lubelskiego Franciszka Jaczewskiego w relacji pamiętnikarskiej

Latem 1914 roku, w przededniu wybuchu I wojny światowej, odbyły się w Lublinie uroczystości pogrzebowe biskupa Franciszka Jaczewskiego[1]. Śmierć nastąpiła w czwartkowe popołudnie, 23 lipca. Po wielu latach posługi kapłańskiej i prawie trzydziestoletnim okresie rządów diecezją lubelską ksiądz Jaczewski – jak pisano w prasie lubelskiej – „zakończył bogobojny swój żywot"[2].

Franciszek Jaczewski urodził się w 1832 roku we wsi Górki Grubaki, położonej w dawnym powiecie węgrowskim. Pochodził z drobnej szlachty. Uczęszczał do gimnazjum w Siedlcach. W 1850 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Dwa lata później rozpoczął studia w Akademii Duchownej w Warszawie, którą ukończył w 1856 roku ze stopniem kandydata świętej teologii. W czasie studiów, w 1855 roku przyjął w Lublinie święcenia kapłańskie. Po zakończeniu nauki został wyznaczony na wikariusza do Sokołowa Podlaskiego. Wkrótce otrzymał nominację na profesora w seminarium janowskim, gdzie wykładał Pismo Święte i teologię moralną. Wraz z likwidacją diecezji podlaskiej w 1867 roku został przeniesiony do seminarium lubelskiego. W następnym roku wybrano go na kuratora parafii w Stoczku Łukowskim. W 1885 roku został kanonikiem kapituły katedralnej w Lublinie. W tym samym okresie objął tymczasowe rządy nad diecezją lubelską po zmarłym biskupie Kazimierzu Wnorowskim[3]. Cztery lata później otrzymał, za zgodą władz rosyjskich, nominację na biskupa lubelskiego i administratora diecezji podlaskiej. Nominował go papież Leon XIII. Konsekracja odbyła się w 1890 roku w Sankt Petersburgu.

Rządy biskupie Franciszka Jaczewskiego przypadły na trudne dla Królestwa Polskiego czasy. Zaborca wzmógł akcje rusyfikacyjne. Do szkół i urzędów zaczęto wprowadzać obowiązkowy język rosyjski. Zaostrzono cenzurę. Wydano wiele zakazów dla ludności cywilnej. Podjęto walkę ideową z Kościołem katolickim. Prześladowano także unitów, zmuszając ich do przejścia na prawosławie. W odpowiedzi na to biskup Jaczewski występował w obronie wolności narodowej oraz tolerancji religijnej. Był przeciwny głoszeniu z ambon zarządzeń państwowych. Wspierał ludność unicką, włączając znaczną jej część do obrządku łacińskiego. Popierał także strajki w szkołach, gdzie odmawiano podporządkowania się władzy rosyjskiej.

Zajmując stanowiska niezgodne z zarządzeniami carskimi, biskup Jaczewski wielokrotnie narażał się władzom zaborczym. Jego patriotyczna postawa budziła sympatię wiernych. Był ceniony jako kapłan, społecznik i człowiek oddany nauce. Dbał o rozwój podległych sobie diecezji. Wizytował parafie, budował i odnawiał świątynie. Rozbudował gmach Seminarium Duchownego w Lublinie. Jako prezes Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności[4] w latach 1903–1910 inicjował różne działania na rzecz poprawy warunków ubogiej ludności. Organizował pomoc materialną dla rodzin robotników. Zbierał fundusze na kształcenie dzieci i młodzieży. Będąc wykładowcą w seminarium, prowadził badania naukowe z zakresu biblistyki.

Śmierć biskupa Jaczewskiego nie była nagła. Kapłan przez lata ciężko chorował, a ostatnie tygodnie życia spędził, nie opuszczając rezydencji biskupiej. Wezwani na początku lipca lekarze orzekli, że stan jego zdrowia jest bardzo zły. Udzie-

[1] O życiu i działalności duszpasterskiej ks. Franciszka Jaczewskiego obszerniej w opracowaniach: F. Stopniak, *Franciszek Jaczewski biskup lubelski*, Warszawa 1981; *Słownik biograficzny miasta Lublina* (dalej jako SBML), red. T. Radzik, A. A. Witusik, J. Ziółek, t. 2, Lublin 1996, s. 87–88 (oprac. A. T. Pawłowska); *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 655 (oprac. R. Skrzyniarz); *Biskup Franciszek Jaczewski (1832–1914). Studia biograficzne z okazji 100. rocznicy śmierci*, red. J. R. Marczewski, Lublin 2014.

[2] *Skon J. E. ks. biskupa lubelskiego Franciszka Jaczewskiego*, „Ziemia Lubelska" z 24 lipca 1914, nr 202, s. 1–2.

[3] Kazimierz Józef Jan Wnorowski (1818–1885) – absolwent Głównego Seminarium Duchownego w Warszawie, więzień Cytadeli, zesłaniec syberyjski, od 1872 roku biskup lubelski. Zob. „Spójnia" 1922, R. II, nr 12, s. 5; M. Gmiter et al., *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990, s. 70.

[4] Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności założone zostało w 1815 roku jako organizacja społeczna prowadząca różnorodną działalność opiekuńczą. Zob. C. Kępski, *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815–1952)*, Lublin 1990.

lono mu ostatnich sakramentów. Spisano także testament. Zgodnie z wolą umierającego znaczną kwotę majątku przeznaczono dla Towarzystwa Dobroczynności. Kilkanaście dni później wierni żegnali swego biskupa[5].

Miejscowe czasopisma zamieściły informacje o planowanym przebiegu uroczystości żałobnych. Zabalsamowane zwłoki duchownego wystawiono w pałacu biskupim. Kilka dni później, 27 lipca, ciało przeniesiono do kościoła katedralnego pod wezwaniem świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty. Następnego dnia odprawiono nabożeństwo z udziałem duchownych przybyłych z różnych części Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego. Po zakończeniu mszy świętej spod katedry kondukt wyruszył w stronę cmentarza przy ulicy Lipowej. Pochód przeszedł Krakowskim Przedmieściem, gromadząc tłumy lublinian i przyjezdnych.

Fot. 1. Pocztówka pamiątkowa z pogrzebu biskupa Franciszka Jaczewskiego, 28 lipca 1914 roku. Zbiory Muzeum Lubelskiego

Świadkiem tych wydarzeń był Kazimierz Zygmunt Kosiński[6], sekretarz sądu gminnego[7] w położonych w powiecie radzyńskim Przegalinach[8], późniejszy sędzia i wiceburmistrz Włodawy. W zbiorach Muzeum Lubelskiego znajduje się pamiętnik jego autorstwa z czasów I wojny światowej[9]. Treść zapisów dotyczy głównie życia prywatnego i początków kariery zawodowej. Wydarzenia polityczne stanowią tło fabuły. Pamiętnik składa się z trzech części. Pierwsza powstała w Przegalinach[10]. Druga została napisana w Odessie, dokąd autor wyruszył z rodziną w 1917 roku. Trzecia jest zapisem drogi powrotnej do Polski w 1918 roku. Część pierwsza pamiętnika obejmuje okres od czerwca 1914 do kwietnia 1915 roku. Bohaterami odnotowanych zdarzeń są bliscy i współpracownicy Kazimierza Kosińskiego oraz osoby publicznie.

[5] Opis ostatnich dni życia bpa Jaczewskiego w relacji ks. Karola Dębińskiego. Zob. J. R. Marczewski, *Okoliczności śmierci i uroczystości pogrzebowe biskupa Franciszka Jaczewskiego*, [w:] *Biskup Franciszek Jaczewski...*, s. 293–327. O przygotowaniach i przebiegu uroczystości pogrzebowych dokładne informacje w lokalnej prasie. Zob. „Codzienny Kurier Lubelski" z 24–30 lipca 1914, nr 166–171; „Ziemia Lubelska" z 24–31 lipca 1914, nr 202–209. Dokumentacją wydarzeń są też fotografie konduktu pogrzebowego. Zob. „Ziemia Lubelska" z 30 lipca 1914, nr 208, s. 5; A. Dybek, *Archeologia domowa*, „Dziennik Wschodni" (dodatek „Magazyn") 2015, nr 142, s. 6; pocztówki pamiątkowe ze zbiorów Muzeum Lubelskiego – Oddziału Historii Miasta Lublina o numerach inw. ML/H/2886 (kondukt) i ML/H/F/698 (grób na cmentarzu przy ul. Lipowej).

[6] Kazimierz Zygmunt Kosiński (1890–1960) – urzędnik sądowy, obrońca sądów pokoju, w okresie międzywojennym wiceburmistrz Włodawy, członek Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Lublinie. Na podstawie udostępnionego przez rodzinę wyciągu odpisu z wykazu stanu służby sądowej K. Kosińskiego z 1921 roku, potwierdzonego notarialnie w 1950 roku.

[7] Sądy gminne dla ludności wsi były częścią istniejących w latach 1815–1915 sądów pokoju (zwanych powiatowymi lub okręgowymi). Przy sądach powoływano kancelarie kierowane przez sekretarzy, pisarzy i ich pomocników. Zob. A. Korobowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich*, Lublin 1996, s. 118–119, 123–126, 229–230.

[8] Przegaliny Wielkie i Małe – wieś i dobra w gminie Żelizna w dawnym powiecie radzyńskim Królestwa Polskiego, przynależące do parafii rzymskokatolickiej w Komarówce. W XVI wieku Przegaliny (właśc. Proholiny) były własnością rodziny Połubińskich. Pod koniec XIX wieku znajdowały się tam gorzelnia parowa produkująca miód pitny oraz cegielnia. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 9, Warszawa 1888, s. 140; S. Jarmuł, *Szkice z dziejów Radzynia Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego*, Radzyń Podlaski 1995, s. 28.

[9] Pamiętniki zostały przekazane w 2007 roku do Muzeum Lubelskiego – Oddziału Historii Miasta Lublina, przez najmłodszego syna Kazimierza Kosińskiego, Leszka (ur. w 1929 roku, malarz, dziennikarz, współautor filmów dokumentalnych o II wojnie światowej na Lubelszczyźnie oraz filmów o tematyce lotniczej). Pamiętniki wpisano do inwentarza zbiorów pod numerami inw. ML/H/3281–3283.

[10] Napis na stronie tytułowej: „Dziennik – Pamiętnik do notowania ważniejszych wypadków z wojny europejskiej i życia Kazimierza Zygmunta Kosińskiego. Zaczęty w Przegalinach 22 Listopada 1914 r.".

Osobiste wynurzenia autora przeplatają się z informacjami o przebiegu wojny. Czasem akcja przenosi się poza Przegaliny, czego przykładem jest opis pogrzebu biskupa Franciszka Jaczewskiego. Młody sekretarz przybył specjalnie do Lublina, by uczestniczyć w uroczystym pochówku duchownego. Celem podróży, pisał na kartach pamiętnika, była „nie tylko ciekawość zobaczenia tak wspaniałego pogrzebu, lecz więcej chęć oddania ostatniej posługi dobremu Pasterzowi, który zawsze gotów był dać życie za owieczki swoje".

Kazimierz Kosiński dotarł do Lublina pociągiem. Wyruszył ze stacji Bezwola[11] we wtorek rano 28 lipca 1914 roku. Nie tylko on wybrał się koleją na uroczystości pogrzebowe, o czym pisał w pamiętniku.

> Jadąc, spotkałem się w wagonie z naszym proboszczem z Komarówki, ks. Janem Rudnickim, który również jak ja i kilku innych parafian podążał na pogrzeb. W drodze uwagę naszą zwrócili żołnierze pilnujący plantu kolejowego i mostów. Z tego powodu robiliśmy rozmaite przypuszczenia: jedni z naszego towarzystwa twierdzili, że znajdujemy się w przededniu jakichś wielkich wypadków i że to zła wróżba; inni znowu żartowali, mówiąc: ot, pilnują, aby się nam nic złego w drodze nie stało[12].

Młody sekretarz sądowy opisał nastrój panujący w mieście w czasie uroczystości pogrzebowych. Do relacji dołączył osobiste wspomnienia o zmarłym biskupie, odnotowując przebieg jednej z dawnych wizyt duszpasterskich w podległej mu parafii:

> Po przyjeździe do Lublina, razem z ławnikiem naszego sądu, Józefem Olszewskim, udaliśmy się wprost do Katedry, którą już tysięczne tłumy oblegały od rana. Z wielkim trudem dostaliśmy się do wnętrza świątyni, gdzie spoczywały przeniesione z pałacu zwłoki śp. ks. Jaczewskiego. Z biciem serca wstępowałem do kościoła, aby po raz ostatni spojrzeć na zwłoki swego Pasterza, którego widziałem przed kilku laty objeżdżającego parafie. Żywo stanęły mi w pamięci chwile, kiedy to w 1907 roku w naszej parafii konstantynowskiej robiliśmy przygotowania na przyjęcie ks. biskupa Jaczewskiego. Nie było wtenczas u nas jeszcze kościoła [...], lecz postawiono naprędce kaplicę [...]. Około godziny trzeciej po południu zatoczył się powóz, a z niego wysiadł siwy zgrzybiały staruszek. Był to ks. biskup Jaczewski. Na spotkanie wyruszyła procesja. [...] I w tej chwili, oddając ostatni pokłon zwłokom nieodżałowanego Pasterza, zdawało mi się, iż słyszę słowa jego, którymi przemawiał do nas w naszej ubogiej kapliczce[13].

Fot. 2. Grób biskupa Franciszka Jaczewskiego na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie, 1914 rok. Zbiory Muzeum Lubelskiego

W dalszej części pamiętnika znalazł się dokładny opis pogrzebu.

> Po odprawieniu modłów – przekazuje autor wspomnień – z kościoła wyruszyli księża i alumni, których było około sześćdziesięciu pięciu, później zaś

[11] Bezwola – wieś i folwark w gminie Lisiówka, w dawnym powiecie radzyńskim Królestwa Polskiego, podległe parafii Wohyń. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 1, Warszawa 1880, s. 164.

[12] Od 26 lipca 1914 roku, w związku z przygotowaniami do wojny, na terenie Królestwa Polskiego obowiązywała specjalna ochrona szlaków kolejowych, stąd obecność wojsk i sprzętu militarnego na dworcach. Zob. W. Śladkowski, *W epoce zaborów*, [w:] *Lublin, dzieje miasta, XIX i XX w.*, red. T. Radzik, W. Śladkowski, G. Wójcikowski, W. Wójcikowski, t. 2, Lublin 2000, s. 150.

[13] Parafia w Konstantynowie, istniejąca od 1909 roku, została konsekrowana przez bpa Jaczewskiego w 1910 roku. Zob. B. Błoński, *Działalność duszpasterska Franciszka Jaczewskiego jako prezbitera i biskupa na Podlasiu*, [w:] *Biskup Franciszek Jaczewski...*, s. 49–70. Konstantynów (dawniej Kozierady) – osada i folwark w gminie Zakanale, w powiecie konstantynowskim byłej guberni siedleckiej Królestwa Polskiego. Do 1867 roku miejscowość należała do powiatu bialskiego. Następnie włączono ją do powiatu konstantynowskiego sąsiadującego z powiatami: sokołowskim, siedleckim, radzyńskim i bialskim. Zarząd nowego powiatu mieścił się w Janowie Podlaskim, mimo to zwano go konstantynowskim, by odróżnić od powiatu janowskiego w guberni lubelskiej. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, t. 4, Warszawa 1883, s. 359; W. I. Przyborowski, *Lublin i Ziemia Lubelska*, Warszawa 1951, s. 104.

ukazało się czterech biskupów, za którymi wyniesiono trumnę.

Idący przed trumną biskupi należeli do znanych osobistości. Jednym z nich był biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski[14]. Pozostali to: Antoni Karaś[15], Augustyn Łosiński[16] oraz Longin Żarnowiecki[17].

Prócz wymienionych dostojników kościelnych w pogrzebie wzięło udział dwudziestu ośmiu prałatów i kanoników oraz około trzystu duchownych z Królestwa Polskiego i Cesarstwa. Jednym z kanoników niosących trumnę był ks. Zenon Kwiek.

> Ks. Kwieka – pisze Kosiński – miałem szczęście poznać przy wyjątkowych okolicznościach w 1909 roku, gdy mieszkałem we Włodawie, jako miejscowego dziekana. Był to zacny człowiek i dobry pasterz[18].

Fot. 3. Karta tytułowa z pierwszej części pamiętnika Kazimierza Kosińskiego. Zbiory Muzeum Lubelskiego

Fot. 4. Kazimierz Kosiński, 1915 rok. Zbiory rodzinne Leszka Kosińskiego

[14] Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941) – biskup płocki w latach 1908–1941, historyk, liturgista, autor książki *Płock. Monografia historyczna*, wydanej w 1917 roku. Z jego inicjatywy powołano m.in. w 1908 roku Muzeum Diecezjalne w Płocku (pierwsze tego typu w Królestwie Polskim). Przewodniczył Gubernialnej Radzie Szkolnej. W 1920 roku otrzymał tytuł asystenta tronu papieskiego. Podczas II wojny światowej, w lutym 1940 roku, aresztowany przez gestapo i wywieziony do Słupna koło Płocka. Trafił do obozu zagłady w Działdowie, gdzie wiosną 1941 roku zmarł z głodu i wycieńczenia. Miejsca pochówku nie udało się ustalić. Zob. *Polski słownik biograficzny* (dalej jako PSB), t. XXIII/2, z. 97, s. 398–400 (oprac. B. Kumor).

[15] Antoni Karaś, Karosas (1856–1947) – od 1910 roku biskup ordynariusz diecezji augustowskiej (sejneńskiej lub suwalskiej), ostatni ordynariusz pałacu biskupiego w Sejnach. W 1915 roku deportowany w głąb Rosji, skąd powrócił w 1916 roku. Po zakończeniu wojny przyjął obywatelstwo litewskie i sprawował nadzór nad litewską częścią diecezji augustowskiej do czasu jej likwidacji w 1925 roku. Następnie został ordynariuszem nowo utworzonej diecezji litewskiej w Wyłkowyszkach. Zob. *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 770–771 (oprac. E. Gigilewicz); P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 99, 265.

[16] Augustyn Łosiński (1867–1937) – od 1910 roku biskup kielecki, twórca nowych parafii i zgromadzeń zakonnych, założyciel Muzeum Diecezjalnego w Kielcach (1921 rok), twórca Związku Towarzystw Dobroczynności Caritas (1931 rok), inicjator Katolickiego Stronnictwa Ludowego. Konserwatysta, rusofil, przeciwnik obozu piłsudczyków. Po śmierci Piłsudskiego zakazał żałoby w kościołach, czym naraził się ówczesnym władzom. Zob. PSB, t. XVIII/3, z. 78, s. 422–423 (oprac. Z. Zieliński).

[17] Longin Żarnowiecki (1842–1915) – biskup pomocniczy łucko-żytomierski w latach 1910–1915, profesor Seminarium Duchownego w Kamieńcu Podolskim i Żytomierzu, rektor akademii Duchownej w Petersburgu, autor publikacji z dziedziny liturgiki. Zob. P. Nitecki, dz. cyt., s. 240, 547–548.

[18] Zenon Kwiek (1868–1949) – kanonik kapituły Katedry Lubelskiej, w latach 1914–1918 administrator die-

Za trumną – relacjonuje dalej autor pamiętnika – postępował tłum wiernych składający się z kilkudziesięciu tysięcy osób. [...] Przed trumną kroczyli [...] biskupi, kanonicy i długi szereg duchowieństwa. Wyprzedzały ich bractwa i związki z chorągwiami. Podwójny szpaler tworzyli członkowie Stowarzyszenia Robotników[19] i straż ogniowa. Pochód na Krakowskie Przedmieście i ulicę Lipową na cmentarz lubelski rozpoczął się o godzinie pierwszej po południu, a o godzinie drugiej po południu zwłoki śp. ks. Jaczewskiego złożono do grobu na wieczny spoczynek.

Ostatnie pożegnanie biskupa diecezji lubelskiej stało się ważnym wydarzeniem w życiu mieszkańców Lublina. Do miasta przybyły liczne delegacje z różnych miejscowości. Zebrali się przedstawiciele władz państwowych, wojska i cechów[20]. Zamiast wieńców w większości złożono ofiary na cele dobroczynne, czemu biskup Jaczewski poświęcał się przez znaczną część życia. Przemówienia pogrzebowe miały charakter mów patriotycznych. Żegnano wielką postać, o niezłomnej postawie, cieszącą się ogromnym szacunkiem. Oddawano cześć człowiekowi, który poświęcił życie służbie duchownej i walce o polskość. „I nie dziw – wspomina Kosiński, uczestnik tamtych wydarzeń – że uroczystość [...] wypadła tak wspaniale i miała charakter wielkiej manifestacji żalu po stracie tak ukochanego Pasterza".

Dziesięć lat po pogrzebie biskupa Franciszka Jaczewskiego, w listopadzie 1924 roku, jego szczątki zostały przeniesione z cmentarza przy ulicy Lipowej do podziemi katedry lubelskiej[21]. Uroczystej translacji dokonano z polecenia ówczesnego biskupa Mariana Leona Fulmana[22]. Złożenie prochów księdza Jaczewskiego odbyło się w wolnej Polsce, o którą biskup walczył przez całe życie.

cezji lubelskiej i podlaskiej, następnie do 1932 roku rektor diecezjalny lubelskiego Seminarium Duchownego, od 1938 roku kapelan sióstr sług Jezusa w Lublinie. W 1940 roku więziony na zamku lubelskim. Zob. *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, s. 308 (oprac. E. Walewander).

[19] Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i Włościańskich – organizacja ogólnokrajowa, powstała z inicjatywy ks. Marcelego Godlewskiego w 1905 roku przy kościele św. Marcina w Warszawie. Według statutu Stowarzyszenie miało na celu poprawę stanu socjalnego oraz poziomu rozwoju oświatowo-kulturalnego wśród ludności robotniczej. Stopniowo działalność kół SRCh rozszerzyła się na inne miasta polskie, w tym na Lublin (od 1905 roku). Zob. R. Bender, *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905–1918*, Lublin 1978, s. 65–78.

[20] W pogrzebie bpa Jaczewskiego wzięły udział liczne delegacje z Podlasia i Lubelszczyzny. Uroczystości zgromadziły około 2,5 tys. ludzi. Zob. F. Stopniak, dz. cyt., s. 23–24; „Ziemia Lubelska" 1914, nr 207, s. 1–4.

[21] Szczątki znajdują się tam do dzisiaj, w miejscu spoczynku innych lubelskich biskupów. Podczas odnawiania krypt w 2004 roku sarkofag bpa Jaczewskiego częściowo przeszklono, odsłaniając metalową ozdobną trumnę. Zob. S. J. Dąbrowski, *200 lat Diecezji Lubelskiej*, Lublin 2005, s. 26; *Archikatedra Lubelska i Muzeum 200-lecia Diecezji Lubelskiej*, Lublin 2006, s. 84–88; J. R. Marczewski, dz. cyt., s. 324–327.

[22] Marian Leon Fulman (1866–1945) – biskup lubelski od 1918 roku, absolwent Akademii Duchownej w Petersburgu, poseł do Dumy Państwowej w Rosji, współorganizator Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, inicjator powstania gimnazjum biskupiego w Lublinie w 1923 roku. Założył czasopismo „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie". W początkach II wojny światowej został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. Zwolniony w 1940 roku był internowany w Nowym Sączu, gdzie pozostał do lutego 1945 roku. Zmarł ciężko chory 18 grudnia 1945 roku. Zob. SBML, red. T. Radzik, J. Skarbek, A. A. Witusik, Lublin 1993, t. 1, s. 88–89 (oprac. J. Skarbek).

SUMMARY

Funeral of Franciszek Jaczewski, Bishop of Lublin, in Memoirs

Franciszek Jaczewski, the Bishop of Lublin, who was committed to the cause of the preservation of the national freedom, died in July 1914. His funeral was an important event in Lublin. The solemnities were described in detail in the local contemporary press. The memoirs of the priests close to the Bishop were published. Lublin Museum owns an eye-witness account of a layman, Kazimierz Kosiński.